

# REPUBLIKA

Rok VIII

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 26 MAJA 1930 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 143

## Wojownicza mowa Mussoliniego

### Naród włoski jest uzbrojony od stóp do głów i w każdej chwili może chwycić za broń.

**Nódz czarnych koszul chce walczyć z całym światem.**

Mediolan, 25 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wobec tłumy, złożonej z przeszło 300.000 słuchaczy, Mussolini wygłosił przemówienie, któremu przypisują duże znaczenie polityczne.

Przedewszystkiem Mussolini zaznaczył, że przemówienia jego we Florencji i Liworno były przez niego dobrze prze-myślane i dały rezultaty, których się spodziewał, mianowicie nie pozwoliły narodowi włoskiemu zapasnąć w sen, z którego obudzenia się mogło go postawić wobec tragicznych niespodzianek, jakie zdarzają się w historii. Muszę jednakże poczynić pewne zastrzeżenia, mówił Mussolini. Omawiając moje przemówienia, potraktowano niektóre sprawy w sposób groteskowy, a nawet śmieszny. Prócz tego mówiono, że podróż moja, stała w związku z sytuacją ekonomiczną kraju. Jest to zupełnie fałszywe i ci, którzy tak twierdzą, kłamią i wiedzą o tem, że kłamią.

Należy stwierdzić w tem mieście, które jest najważniejszym ośrodkiem produkcji gospodarczej Italii, że sytuacja ekonomiczna Włoch nie jest gorsza, niż innych państw. Rząd śledzi z baczną uwagą rozwój wypadków w tej dziedzinie i wydał on już szereg zarządzeń, związanych z temi zagadnieniami.

Nie zdążyli zapomnieć ich jeszcze na wet ci, którzy zapominają o wszystkim niejako z profesji. Tym, którzy w związku z moimi przemówieniami wyrażają zdziwienie, odpowiem, że mój rząd jest nie tylko rządem, lecz jest systemem i że system ten nie opiera się na takim czy innym układzie grup parlamentarnych, lecz zrodził się z krwawego wysiłku czarnych koszul. Jestem przywódcą i twórcą jego i muszę być jego obrońcą z chwilą, gdy jest przedmiotem napaści i obelg. Twierdzenia moje są jasne, jestem dobrze poinformowany o tem, co się przygotowuje dokoła nas, i wiemy jaki duch panuje wśród niektórych naszych sąsiadów.

Przypomniałszy kilka fałszywych pogoszek, kursujących zagranicą, np. o rzekomem wprowadzeniu stanu oblężenia w Mediolanie i o wylądowaniu wojsk włoskich w Albanii, mówca nazwał je absurdalnymi i zaznaczył, że wo-

bec tych jasnych dowodów, z tej woli Włochy nie mogą robić sobie złudzeń.

Mówca przypomniał, że przed 15 laty Włochy przyłączyły się do państw wojujących i wyliczył straty, które kraj poniósł w czasie wojny światowej —

652.000 zabitych, 400.000 inwalidów, milion rannych. Po przeszło 3 latach ciężkich wysiłków osiągnęliśmy zwycięstwo nie tylko dla nas, mówił Mussolini, ale także dla naszych sprzymierzeńców, nawet tych, którzy teraz o tem wątpią.

## Wybory do sejmiku w Równem i Lidzie.

### Niska frekwencja. — Prowizoryczne obliczenia głosów:

Nowogródek 25 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wybory do sejmiku w okręgu Lidzi odbyły się w zupełnym spokoju. Frekwencja bardzo słaba. Nie przekraczała dwudziestu kilku procent uprawnionych do głosowania.

Łuck, 25 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wynik wyborów w mieście Równem przedstawia się, jak następuje: Uprawnionych do głosowania 8.803 osoby, głosowało 1735. Ważnych 1698 gł. Lista 3 — Wyzwolenie 63 gł., lista 18 — blok mniej-

szości — 1587 gł., lista 20 — rosjanie 40 gł., lista 22 — ukraińska S. R. — 10 gł., lista 36 — Selrob 7 gł.

Ogółem frekwencja wynosiła 21 proc. W powiecie rówieńskim frekwencja wynosiła od 20—25 proc.

Łuck, 25 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Rezultat wyborów w mieście Łucku: Uprawnionych do głosowania 7641, głosowało 1749, nieważnych 7 gł. Lista 3 — 16 gł., lista 18 — 1708 gł., 20 — 13 gł., 22 — 5 gł., 6 — 0 gł.

Frekwencja 23 procent.

## Porwanie dwóch oficerów

### przez niemiecką straż graniczną.

Toruń, 25 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W nocy z 24 na 25 maja około godziny 23-ej na odcinku granicznym w Opaleniu po prawej stronie Wisły porwani zostali w czasie patrolowania dwaj oficerowie straży granicznej: podkomisarz Liśkiewicz, kierownik komisariatu straży granicznej pow. Gnień i komisarz Bledziński.

Porwanie nastąpiło z polskiego tery-

torjum nadgranicznego i to w chwili, gdy oficerowie oddalili się od asystujących im patroli. Porwaniu towarzyszyły strzały, na skutek których, jak słychać, ranny został podkomisarz Liśkiewicz.

Istnieje przypuszczenie, iż porwania dopuścili się funkcjonariusze niemieckiej straży granicznej. Ze strony Polski interwenjować będzie u władz niemieckich specjalna komisja, która przybyła na miejsce wypadku.

## „Upiór z Düsseldorfu” schwytany?

### Jest nim dorożkarz, który przyznał się do szeregu morderstw. — W ręce sprawiedliwości wydał go zdradziecki list.

## Policja strzeże zbrodniarza przed zemstą tłumu.

Berlin, 25 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Duesseldorfu donoszą: W sobotę całe miasto zaalarmowane zostało wiadomością o aresztowaniu poszukiwanego od szeregu miesięcy przez policję zbrodniarza z Duesseldorfu.

Aresztowanym okazał się 47-letni dorożkarz Piotr Kurten. O ile wnioskować z poszlak i zeznań aresztowanego jest on rzeczywiście mordercą-wampirem duesseldorfskim.

Aresztowanie nastąpiło niespodzianie. Kurten przyznał się do popełnienia w ciągu ostatnich lat szeregu morderstw. Policja prowadzi badania nad ze-

znaniami Kurtena celem ustalenia prawdziwości jego zeznań.

Berlin, 25 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Policja prowadzi w dalszym ciągu energiczne dochodzenie w sprawie aresztowanego rzekomego mordercy z Duesseldorfu. Szczegóły dotyczące wyników dochodzenia są trzymane w tajemnicy.

Policja wydała szereg zarządzeń, celem uchronienia mordercy przed lynchem. W mieście panuje wielkie wzburzenie. Przed gmachem policji gromadzą się wielkie tłumy, oczekujące wiadomości.

Berlin, 25 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Aresztowanie domniemanego mordercy z Duesseldorfu nastąpiło na podstawie listu pisanego przez pewną służącą do przyjaciółki. List ten wskutek fałszywego zaadresowania dostał się do rąk obcych i drogą pośrednią do policji.

Autorka donosiła, że zwabiona została do mieszkania nieznanego mężczyzny, który dokonał na niej gwałtu. Na podstawie zeznań służącej udało się wykryć mieszkanie tego mężczyzny, którym był dorożkarz Kurten.

Mimo poszlak i zeznań K., policja nie jest jeszcze pewna, czy osobnik ten jest istotnie poszukiwanym zbrodniarzem.

## Radni m. Paryża

### zawiedzili Kraków.

Kraków, 25 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś przed południem wycieczka paryskiej rady miejskiej zawiedzila katedrę na Wawelu, Zamek, a o godz. 12-ej w sali rady m. Krakowa odbyło się uroczyste posiedzenie z udziałem przedstawicieli władz i sfer handlowych i przemysłowych.

Po uroczystości o godz. 13.30 u prof. uniwersytetu, Nowaka, odbyło się śniadanie na cześć gości.

## Zeppelin przybył

### do Rio de Janeiro.

Rio de Janeiro, 25 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przybył tu sterowiec „Hr. Zeppelin“.



# Pierwszy ambasador gwiazdzistej republiki wręczył Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające.

Z Warszawy donoszą:

Na Zamku odbyła się uroczysta ceremonia wręczenia panu Prezydentowi Rzeczypospolitej listów uwierzytelniających przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce, p. Johna Willysa.

P. Willyś jest, jak wiadomo, pierwszym reprezentantem Stanów Zjednoczonych w Polsce, który obejmuje placówkę warszawską w charakterze ambasadora.

Amb. Willyś zjechał przed Zamek w towarzystwie dyrektora protokołu p. Romera, samochodem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, poprzedzony przez trębaczy na białych koniach i otoczony eskortą szwadronu szwoleżerów.

W dziedzińcu zamkowym bataljon piechoty 36 pułku ze sztandarem oddał honory wojskowe, poczem orkiestra odegrała hymn amerykański.

U progu sieni zamkowej powitali amb. Willysa dwaj adjutanci pana Prezydenta, mjr. Jurgielewicz i rtm. Cawleski i wprowadzili go do pokoi.

W sali Oficerskiej oczekiwał ambasadora Willysa komendant miasta płk. Wieniawa - Długoszowski, w otoczeniu oficerów. Zastępca szefa kancelarii cywilnej, p. Michał Mościcki i zastępca dyrektora protokołu p. Przeździecki powitali ambasadora u wejścia do sali Cawletta, u progu zaś następnej sali szef kancelarii cywilnej p. Lisiewicz i szef gabinetu wojskowego, płk. Głogowski.

W sali Tronowej wyszedł na spotkanie ambasadora wicemin. Wysocki.

P. Prezydent Rzeczypospolitej oczekiwał w sali Rycerskiej w towarzystwie ministrów: Cara, Matakiewicza i Kwiatkowskiego.

Po ceremonii przedstawienia amb. Willyś wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Przybywam do Polski z pełną świadomością wspomnień historycznych, które łączą nasze dwa kraje. Nazwiska, które wzbogaciły historię Stanów Zjednoczonych i przyczyniły się do wzmożenia rozwoju naszej Ojczyzny, pochodzą z Polski. W latach nowszych, rozwój stosunków gospodarczych i postęp komunikacji zbliżyły jeszcze bardziej Stany Zjednoczone i Polskę i będą coraz silniej je zbliżać.

„Lud amerykański śledzi z przyjaznym zainteresowaniem i sympatją szybki rozwój Polski i udziela gorącego poparcia krokowi, podjętemu przez

rząd amerykański, a podnoszącemu swoją misję dyplomatyczną w Warszawie do rangi ambasady. To wywyższenie przedstawicielstw dyplomatycznych obu krajów może być rozumiane tylko jako dowód pragnienia zarówno Stanów Zjednoczonych, jak i Polski, utrzymania z sobą jaknajściślejszych i jaknajserdeczniejszych stosunków”.

Odpowiadając na to przemówienie, Pan Prezydent m. in. powiedział:

„Pragnę przede wszystkim podziękować p. Prezydentowi Hooverowi za życzenia, przysłane mnie i narodowi polskiemu za Pańskim pośrednictwem, oraz za wybór w Pańskiej osobie na stanowisko pierwszego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce jednego z najwybitniejszych obywateli swego kraju.

W podniesieniu wzajemnym przedstawicielstw dyplomatycznych do tej najwyższej rangi naród polski widzi nowy dowód wypróbowanej przyjaźni, łączącej go z dawną dawną z narodem amerykańskim, a tak szczęśliwie obecnie się zacieśniającej.

## Ambasador Willyś do prasy polskiej.

### Pierwsze przyjęcie w ambasadzie amerykańskiej.

Ambasador Stanów Zjednoczonych p. John Willyś, bezpośrednio po złożeniu p. Prezydentowi listów uwierzytelniających, przyjął w lokalu ambasady na Krakowskim Przedmieściu korespondentów warszawskich pism amerykańskich, a następnie przedstawicieli prasy polskiej.

Ambasador Willyś zwrócił się najpierw do obecnych z prośbą o usprawiedliwienie, że nie może przemawiać w języku polskim, ale wiek jego nie pozwala mu nauczyć się szybko tego języka, gdyż tylko dzieci posiadają cudowne zdolności przyswajania sobie obcej mowy w niezwykle krótkim czasie.

— Moja córeczka — mówił ambasador Willyś — mając cztery lata, w ciągu paru miesięcy nauczyła się tak płynnie mówić po francusku, że zakasowała swoich rodziców. Mam też nadzieję, że jeśli wnuczka moja przybędzie do Polski, to prędko nauczy się waszej pięknej mowy.

Przechodząc do swego stosunku do prasy, ambasador Willyś oświadczył:

Przyjaźń ta datuje się od czasów walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych, a pamięć, jaką naród amerykański zachował o naszych rodakach, walczących pod gwiazdzistym sztandarem, znalazła wyraz w roku zeszłym w manifestacjach na cześć Pułaskiego z okazji 150 rocznicy jego bohaterskiego zgonu.

Ze swej strony pragnę i ja dać wyraz głębokiej i trwałej wdzięczności narodu polskiego, który przed kilkunastu zaledwie laty miał dowody Waszego wspaniałego i ofiarnego wysiłku dla naszej wolności i wielkich ideałów ludzkości”.

Tradycje te stwarzają bardzo szczerą silną podstawę do współpracy obu narodów, zwłaszcza zaś na polu dalszego rozwoju już dziś szeroko rozgałęzionych stosunków ekonomicznych.”

Następnie pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił amb. Willyśowi prywatnego posłuchania w sali Marmurowej.

Po audjencji amb. Willyś odprowadzony z temi samemi honorami jak przy przybyciu, powrócił do gmachu ambasady.



**Pixavon nadaje włosom miękkość i jedwabisty połysk, zarówno ciemnym jak i jasnym.**

Pixavon w płynie

i jako shampooon w proszku.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Walka z bezrobociem w Ameryce.

Waszyngton, 25 maja

(Polska Agencja Telegraficzna)

Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił wniosek senatora Wagnera w sprawie poprawy sytuacji na rynku pracy, t. zn. zmniejszenia liczby bezrobotnych. Wniosek Wagnera przewiduje zorganizowanie sieci rządowych biur pośrednictwa pracy, które współpracować będą z podobnymi biurami przez poszczególne stany. Wniosek przewiduje na ten cel budżet federalny w sumie 4 milionów na najbliższe cztery lata, z czego 75 proc. będzie oddane do dyspozycji stanowych biur pracy.

## Anglicy likwidują

swe interesy w Moskwie.

Moskwa, 25 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Eksploatująca złoża złota na Syberji koncesja angielska Lona Geldelas przestała w tych dniach zupełnie swą działalność. Przed paru miesiącami, jak wiadomo, władze sowieckie przeprowadziły wśród personelu koncesji liczne aresztowania pod pozorem uprawiania przez członków koncesji sabotażu. Część aresztowanych skazano na kilkuletnie więzienie. Obecnie, jak informują źródła sowieckie, zarząd koncesji odwołał telegramem delegację wszystkich swoich zagranicznych pracowników, pozostawiając na łaskę losu cały majątek koncesji.

## Na samolotach przewożono wódkę z Kanady do Ameryki.

Detrit, 25 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ajenci prohibicyjni wykryli tu dosko nale zorganizowaną szarą przemysłową, która miała na swoje usługi kilka wielkich samolotów do przewożenia zakazanych trunków z Kanady. Podobno przemysłnicy ci w okresie kilku miesięcy przewieźli do Stanów Zjednoczonych towaru wartości przeszło półtora miliona.

— Z Chicago donoszą, iż lotnik tutejszy Harold Mayer poniósł śmierć wskutek upadku z samolotu w Wagnertown (st. Indiana). Dwaj pasażerowie odnieśli ciężkie rany.

Lekarz-dentysta

**Fanny Horowicz**

Ceg elniana 25, I p. fr.

przyjmuje Od godz. 9—1

Telefon 108-26.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



**Odol**

niezrównana woda do ust

## Cook.zadowolony z podróży do Polski.

Londyn, 25 maja.

Po powrocie z kongresu górników w Krakowie przywódca górników angielskich Cook, oświadczył, że nowoczesne metody pracy stosowane w górnictwie polskim i bogate złoża węgla w Polsce zrobiły najlepsze wrażenie.

## Dziennikarz chce pobić rekord lotu dookoła świata.

Yowy Jork, 25 maja.

Dziennikarz amerykański, John Henry Mears, przygotowuje się do pobicia rekordu dr Eckenera w podróży naokoło świata i prawdopodobnie z początkiem czerwca wyruszy z Nowego Jorku na samolocie w podróż dookoła świata przez Nową Funlandję, Atlantyk, Europę, Syberję, Chiny, ocean Spokojny, Wyspy Aleuckie, Alaskę, San Francisco z powrotem do Nowego Jorku. Towarzyszyć mu będzie doskonały lotnik pochodzenia szwedzkiego, Fred Melchior.

## Podróż Prezydenta Rzplitej na terenie województwa warszawskiego.

Przasnysz, 25 maja.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

W podróży Pana Prezydenta po ziemiach polskich przypadł w dniu dzisiejszym zaszczyt gościnienia Głowy Państwa ziemiom województwa warszawskiego.

Panu Prezydentowi towarzyszą w podróży wojewoda warszawski Twardo, d-ca OK gen. Wróblewski, szef kancelarii cywilnej Lisiewicz, z-ca szefa kancelarii wojskowej pplk. Fyda, radca Mościcki, adjutanci, nac. wydziału bezpieczeństwa dr. Racyński, oraz inn.

Pierwsze powitanie Pana Prezydenta nastąpiło w Markach, gdzie na przybycie Pana Prezydenta oczekiwali starosta Gajewski, przedstawiciele gmin oraz tłumy publiczności. O godz. 10 Pan Prezydent przybył do Serocka, powitał przed szkołą, gdzie wygłosił przemówienie burmistrz, ks. prałat Kuligów

ski i miejscowy rabin. Wzniesiony przez ks. prałata okrzyk „Pan Prezydent niech żyje!” został podchwyczony entuzjastycznie przy dźwiękach hymnu narodowego. Dostojny Gość zwiedził szkołę i wystawę robót.

Entuzjastyczne przyjęcie zgotowało Panu Prezydentowi miasto Pułtusk. Przybrało ono odświeżone szaty. Ludność z całego powiatu przybyła, aby oddać hołd Panu Prezydentowi. Przed bramą tryumfalną złożył hołd Panu Prezydentowi burmistrz Zabokrzycki, wręczając Prezydentowi dyplom honorowy obywateli miast Pułtuska.

Przeszedłszy wśród szpalerów mieszkańców, Dostojny Gość udał się do kościoła. Po odprawieniu modłów, ks. biskup wygłosił kazanie, w którym w imieniu duchowieństwa i ludności złożył gorący hołd Przedstawicielowi Majestatu Rzeczypospolitej.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

**„SPLENDID”**

**NIEODWOLALNIE  
DZIŚ PORAZ  
OSTATNI!**

Pierwszy europejski 100 proc. film dźwiękowy

**MELODJA SERC**

W rolach główn.: **WILLI FRITSCH I DITA PARLO**

Początek o g.  
4, 6, 8 i 10

Cena miejsc: **zł. 1.- 2.- i 3.-**



**KRONIKA**

MAJ

**26**

Poniedziałek

Dziś Filipa  
Jutro: Bedy W.

Wschód słońca	3,28
Zachód słońca	19,36
Wschód księżyca	2,37
Zachód księżyca	22,46
Długość dnia	18,27
Przybyło dnia	9'07

**Pobór rocznika 1909.**

*Kto ma się stawić dziś i jutro.*

Dziś w kolejnym dniu poboru winni stawić się:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1909, zamieszkał na terenie 5 komisariatu policji o nazwiskach na litery E, G.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się poborowi rocznika 1909, zamieszkał na terenie 7 komisariatu policji o nazwiskach na litery K.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki 21) winni stawić się mężczyźni roczników 1907 i 1908 kat. B., którzy nie stawili się w terminie, a zamieszkują na terenie komisariatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14.

Z powiatu łódzkiego winni stawić się dziś przy ul. Piotrkowskiej 187 poborowi z gm. Chojny o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I.

Jutro winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 poborowi, zamieszkał na terenie 5 komisariatu policji o nazwiskach na litery F, H, I, J.

Przed komisją poborową Nr. 2 winni stawić się poborowi rocznika 1909, zamieszkał na terenie 7 komisariatu policji o nazwiskach na litery L, Ł, N, U.

Przed komisją poborową Nr. 3 winni stawić się mężczyźni rocznika 1907, kategorii B, zamieszkał na terenie 5 komisariatu policji.

Z powiatu łódzkiego winni stawić się dziś poborowi z gm. Chojny o nazwiskach na litery J, K, L, Ł, M.

**Kontrola sanitarna domów**

*rozpoczyna się w dniu dzisiejszym*

Dziś rozpoczyna się kontrola sanitarna w mieście, odnosząca się szczególnie do wyglądu zewnętrznego i wewnętrznego posesji łódzkich.

Komisje sanitarne dokonają również kontroli zakładów fryzjerskich, celem sprawdzenia, czy zarządzenia poprzednie zostały wykonane.

Po kontroli sanitarnej właściciele domów otrzymają odpowiednie nakazy, poczem policja sprawdzać będzie, czy poczyniono odpowiednie remonty domów i ubikacji podwórzowych. (b)

**Dyżury aptek.**

Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (ul. Przejazd 19), Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (ul. Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

**Wkrótce!!**

**IGO SYM**

— i —

**Liljana HARVEY**

w filmie

**Pokusy Europy**

w kinie

**„SPLENDID”**

**Wkrótce!!**

**Krwawa zabawa w „Wenecji”.**  
Pijani goście wszczęli awanturę. — Jeden z uczestników zakłóty został nożami.

**Ofiara napadu zmarła w drodze do szpitala.**

Wczoraj w godzinach wieczorowych park „Wenecja”, znajdujący się przy Szosie Pabjanickiej był terenem krwawej bójki, która zakończyła się śmiercią jednego z jej uczestników.

W parku „Wenecja” odbywała się wczoraj zabawa ludowa, na której, ze względu na wyjątkowo ładną pogodę, było bardzo dużo publiczności.

W restauracji parkowej przy jednym ze stolików siedział w towarzystwie kilku kolegów 30-letni robotnik Teofil

Milka zam. przy ul. Wiznera nr. 35. Przy sąsiednim stoliku siedział w towarzystwie znajomej swej 27-letni robotnik Waclaw Smoczyński, zam. przy ul. Suwalskiej nr. 13.

Milka oraz towarzysze jego suto zakrapiali spożywaną kolację alkoholem i po pewnym czasie, będąc pod dobrą datą, poczęli rzucać nieprzychylnie uwagi po adresem Smoczyńskiego i jego towarzyszek. Gdy Smoczyński zwrócił im uwagę, by zostawili go w spokoju, gdyż

inaczej wywołają awanturę, podjęli awanturę rozpoczęli z nim sprzeczkę która po kilku chwilach zamieniła się w bójkę.

Milka oraz kompani jego rzucili się z nożami w rękę na Smoczyńskiego i zadali mu kilkanaście ciężkich ran. Broczą obficie krwią Smoczyński runął na podłogę.

Wśród licznie zebranych w sali restauracyjnej gości powstał nieopisany zamęt. Mimo to kilka przytomniejszych osób przytrzymało Milkę i towarzyszy jego, którzy po dokonaniu krwawego czynu rzucili się do ucieczki. Jednocześnie zawiadomiono pogotowie ratunkowe oraz władze policyjne.

Smoczyński, po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza, został przewieziony do szpitala okręgowego, lecz w drodze do szpitala zmarł wskutek wpływu krwi, nie odzyskawszy przytomności.

Milka oraz towarzysze jego zostali przez policję aresztowani. W czasie przesłuchiwania Milka przyznał się do popełnionego czynu i został osadzony w areszcie do dyspozycji władz sądowych. Zatrzymani zostali w areszcie towarzysze Milki, jako współoskarżeni o dokonanie zabójstwa. (Bag)

**Zaliczki na podatek obrotowy nie mogą być ściągane w drodze egzekucyjnej.**

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał bardzo ważne orzeczenie, regulujące wpłatę tak zw. zaliczek na podatek obrotowy.

Jak wiadomo, każdy płatnik z początkiem roku kalendarzowego winien wnieść zaliczkę na poczet podatku, którego wymiar ustalony będzie dopiero w końcu roku.

Zaliczka ta wynosi czwartą część zeszłorocznego wymiaru podatku.

Zdarzało się już kilkakrotnie, że kupcy nie wnosili zaliczek, wówczas urząd skarbowy przysyłał egzekutorów, wte dy kupiec składał odwołanie i... nic nie uzyskiwał.

Wreszcie któryś z płatników skierowa

wał sprawę do N. T. A., który wydał zasadnicze w tej mierze orzeczenie.

Oto N. T. A. stwierdził, iż urząd skarbowy na zasadzie ustawy o podatku obrotowym może żądać zaliczek, natomiast nie może ścigać ich w drodze egzekucyjnej, a kupiec nie ma powodu składać odwołań. Natomiast w końcu roku obrachunkowego, gdy urząd obliczy całość wymiaru podatku, ma prawo ścigać odsetki za zwłokę od czasu niewpłacenia pierwszej raty.

Niezwykle ważne orzeczenie N. T. A. ureguluje setki zatargów, istniejących w tej mierze między płatnikami podatku a władzami skarbowymi.

**Burzliwy wiec sjonistów w sprawie ograniczeń imigracyjnych do Palestyny.**

Wczoraj po południu odbył się w Filharmonii, przy wypełnionej widowni wielki wiec protestacyjny przeciwko wstrzymaniu imigracji pionierów żydowskich do Palestyny.

Po przemówieniach pp. posła dr. Rozenblatt, dr. Tartakowera, Asta i Zandera przyjęto jednogłośnie rezolucję, protestującą w energicznych słowach przeciwko rozporządzeniu angielskich władz mandataryjnych oraz zapewniającą, iż żadne ograniczenia nie zdołają powstrzymać mas żydowskich w ich dążeniu do odbudowy swej siedziby naro-

dowej w Palestynie.

Podczas wiecu doszło kilkakrotnie do burzliwych incydentów między przydługim zgromadzenia, a grupą sponistórewizjonistów, t. j. przedstawicielami odłamu sjonistów, znajdujących się w zdepdowanej opozycji wobec egzekutywy światowej organizacji sjonistycznej.

Zamykając wiec oświadczył przewodniczący dr. Rozenblatt, iż powzięte uchwały będą przesłane rządowi angielskiemu za pośrednictwem ambasady brytyjskiej w Warszawie.

**Dźwiękowy Teatr Świetlny**

**„CASINO”**

Dziś i dni następnych rewelacyjny film dźwiękowy p. t.

**„SKRZYDLATA FLOTA”**

Wielki dramat z życia bohaterów przestworzy

W rolach głównych:

**Ramon Novarro**

ulubieniec kobiet w swej najnowszej triumfalnej kreacji orła przestworzy

**i ANITA PAGE**

wiosnlana i pełna uroku gwiazda Hollywood'u

**RAMON NOVARRO**

**NAD PROGRAM:** Dodatek dźwiękowy Metro-Goldwyn Mayer oraz aktualności filmowe.

UWAGA: Dyrekcja T. S. „Casino” komunikuje P. T. Publiczności, że ceny miejsc utrzymane zostały normalne i żadnym zmianom podlegać nie będą. Bilety ulgowe, passe-partout i wejścia wolne nieważne do odwołania. Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10-ej. W soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

**Ani grosza kredytu**

bez zasięgnięcia informacji w biurze

**„WYWIAD KREDYTOWY”**

Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczajska 17, tel. 129-30.

**Zderzenie pociągów na stacji w Bydgoszczy.**

Z Bydgoszczy donoszą: W nocy na dworcu w Bydgoszczy nastąpiło zderzenie dwu pociągów towarowych, skutkiem czego 8 wagonów wraz z towarem uległo zupełnemu zniszczeniu. Powodem zderzenia było złe nastawienie zwrotnicy.

**LUONA**

Dziś i dni następnych!

Luna pragnie by Łódź się śmiała i dała najweselszy i najdowcipniejszy program sezonu p. t.

**„Małżonek wbrew woli”**

Wytworna, tryskająca raketami humoru, o niebywałych sytuacjach, komedia współczesna.

W rolach głównych:

„Człowiek, wytwarzający optymizm” niezrównany komik **Monty Banks** oraz jego przeliczna partnerka **Lilian Manton**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora.

Pocz. seansów o g. 4 pp., w soboty i niedziele o g. 12 w poł. Ceny miejsc niższe. — Na pierwsze seanse po 50 gr. i 1 zł.

**Nieście pomoc najbiedniejszym!**



**RADJOPROGRAM**

Poniedziałek 26 maja 1930 r. Fala 1411.8  
 11.30 Przegląd prasy krajowej PAT.  
 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.40 Komunikat gospodarczy. 15.20 Odczyt p. t. „Turystyka w Polsce” — wygłosi Prezes Związku Polskich Towarzystw Turystycznych p. St. Osiecki. 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.15 Program dla dzieci. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45 Muzyka lekka z Gastronomii. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.40 Komunikat PAT. 19.25 Pogawędki techniczne. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Przemówienie p. ministra Pracy i Opieki Społecznej plk. Prystora w związku z „Tygodniem dziecka”. 20.15 Koncert wieczorny. 22.00 Prof. Walery Goetel „Polityka wypoczynku”. 22.15 Komunikaty meteorologiczny, policyjny, sportowy. 23.00 Muzyka salonowa z „Oazy”.

**TEATR POPULARNY.**  
**Książę, szofer i kucharka”.**

Dziś, o godz. 8 dla związków robotniczych i dni następne kapitalna komedia społeczna Gevaula i Berr'a „Książę, szofer i kucharka”, w koncertowej interpretacji Relewicz - Ziemińskiej, Sciborowej, Pilarskiej, Góreckiego, Horowicza, Madalińskiego. Matuszkiewicza, Woźnika, i reżysera sztuki Wł. Ziemińskiego. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

**„WESELE LALKI”.**

W środę, o godz. 4-ej po poł. baśń fantastyczna z życia lalek w 3-ach aktach ze śpiewami i tańcami. „Wesele lalki”. Bilety do nabycia w kasie teatru od 50 gr. do 1.50. Osoba dorosła może wprowadzić jedno dziecko do 7-iu lat bezpłatnie.

**DŹWIĘKOWY**



Dziś i dni następnych!  
**Wielki film dźwiękowo śpiewny**  
**Niewinny Grzech**

z czarującą i rozkoszną  
**Colleen Moore**  
 i jej rasowym partnerem

**Antonio Moreno**  
 NAD PROGRAM: Słynny kwartet śpiewaczy opery nowojorskiej odśpiewa arje z opery „Rigoletto” — Wykonawcy Marion Talley — sopran, Jeane Gordon alt, Benjamin Gigli — tenor, Giuseppe Leducca — baryton.

Ceny niższe. Bilety ulgowe ważne.  
 Ceny miejsc na I-sze seanse zł. 1.  
 Początek w dni powszednie o g. 5.30.  
 W soboty, niedziele i święta o 2 p.p.

**Tragiczny finał zalotów miłosnych.**

**Odrzucony szewc usiłował zabić ukochaną i odebrać sobie życie.**

Wczoraj popołudniu władze policyjne zostały zaalarmowane wiadomością, że w domu przy ul. Marysińskiej usiłowano dokonać zabójstwa. Zaalarmowane zostało jednocześnie pogotowie ratunkowe.

Po przybyciu na miejsce lekarz pogotowia zastał leżącą na schodach bez przytomności z kilku ranami głowy zamieszkałą w tymże domu 23-letnią Helenę Antczakównę. Obok niej leżał wiążąc się z bólu z głęboką raną ciętą kłatką piersi. Jej również zam. w tym domu 32-letni szewc Wojciech Mokras.

Antczakówna, po udzieleniu jej doraźnej pomocy, została pozostawiona na miejscu, zaś Mokras, który, jak się okazało, zranił się w celu samobójczym ostrym narzędziem w klatkę piersiową i wypił jednocześnie większą dawkę jodiny, został w stanie ciężkim przewieziony do szpitala okręgowego.

Jak zdołaliśmy ustalić, szczegóły usiłowanego zabójstwa i zamachu samobójczego przedstawiają się następująco:

Do 23-letniej Heleny Antczakówny zam. przy ul. Marysińskiej nr. 36 zalecał się od dłuższego czasu 32-letni szewc Wojciech Mokras. Mimo wielokrotnych oświadczeń Mokrasa. Antczakówna, nie odpłacając mu wzajemnością, nie chciała zgodzić się na propozycję zostania jego żoną.

W dniu wczorajszym Mokras spotkał Antczakównę na schodach i ponowił swą propozycję, lecz znów spotkał się z kategorię odmową. Zrozpaczony nieprzejednanym stanowiskiem swej wybranej, Mokras wyciągnął z kieszeni nóż i zadał nim jej kilka ran bezpośrednio — aś po tym czynnie zadał sobie tym samym nożem głęboką ranę klatki piersiowej, jednocześnie zaś wypił większą dawkę jodiny.

Jeden z sąsiadów będący świadkiem tragicznej sceny, która w jego oczach błyskawicznie się rozegrała, zaalarmował pogotowie ratunkowe oraz władze policyjne. (Bag).

**Niezwykła afera w Piotrkowie**

**Kaseta brylantów i zbrodnicza przeszłość „solidnych” małżonków.**

W sobotę „Express” doniósł już wkrótce o wielkiej aferze, która wykryto w Piotrkowie, a która dzięki swym okolicznościom ma posmak niezwyklej sensacji.

Przed wojną jeszcze wyemigrowali z Piotrkowa małżonkowie Leon i Salomea Goldbergowie, po których wkrótce wszelki ślad zaginął.

Zupełnie niespodziewanie jednak Goldbergowie wrócili do Piotrkowa przed kilku miesiącami, ale już jako bardzo bogaci ludzie. Obywatele Piotrkowa bardzo zaciekawieni ich losem w ciągu tylu lat, dowiedzieli się, że bawili oni cały czas w Ameryce i że tam ciężką i zmuśną pracą dorobili się fortuny.

Opowiadania te okazały się jednak fantazją, przyczem wyszła jednocześnie na jaw, że majątek Goldbergów więcej pochodził z grabieży i napadów bandyckich.

Onegdaj z polecenia władz rumuńskich, zjawiała się w komfortowo urządzonej mieszkaniu Goldberga policja, która dokonała bardzo szczegółowej rewizji.

Rewizja ta dała nadspodziewane wyniki, ujawniono bowiem ukryte w ścianie wielką kasę brylantów wartości kilkuset tysięcy złotych. Cały ten skarb zaskwestrowano i wraz z Goldbergami odesłano do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręgowym w Piotrkowie.

Z pisma poufnego nadesłanego władzom okazało się, że Leon Goldberg od dłuższego już czasu poszukiwany jest przez władze bezpieczeństwa całego

szeregu krajów za napady bandyckie i grabieże.

Ostatnio Goldberg zorganizował na własną rękę bardzo niebezpieczną bandę rabusiów w Rumunii, gdzie grasował przez dłuższy czas.

Dokonał on również zamachu na jednego z poważnych jubilerów w Czerniowcach, gdzie mimo pościgu udało mu się zbiec. Ślady wskazywały, że zbiegł on do Polski.

Władze otrzymawszy ta wiadomość zdołały stwierdzić, że Goldberg wraz z małżonką przebywa w Piotrkowie, skąd pochodzi i nocy onegdajszej udało się go wraz z żoną aresztować.

Goldbergów osadzono w więzieniu w Piotrkowie. Władze polskie skomunikowały się w pierwszym rzędzie z policją śledczą w Czerniowcach z którą wspólnie prowadzą dochodzenie. (p)

**Szturm cyganów na plebanję**

**z zemsty za przepędzenie natrętnych włóczęgów.**

Z Krakowa donoszą:  
 Na plebanję w Tęgorzynie w powiecie nowosądeckim przybyły wczoraj trzy cyganki z wędrowną bandą, która rozłożyła się obozem pod wsią.

Ponieważ cyganki żebrały w natrętny sposób, ks. proboszcz Staszanek kazał je siłą usunąć. Cyganki udały się natychmiast do bandy, którą sprowadziły na plebanję.

Cyganie przypuścili regularny szturm do probostwa, powybijali wszystkie szyby, przyczem zranili kamieniami siostrę

**Pożar Świata**

Pobojowiska z czasów wielkiej wojny  
 Mogiły poległych żołnierzy  
 Wizje walk  
 Pogrom wojsk niemieckich  
 Okrucieństwa wojny

**Pożar Świata**  
**wkrótce**  
**„LUNA”**

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś o godzinie 7.30 wieczorem na przedstawieniu dla związków robotniczych „Motke Złodziej”.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA  
**Flisze 100**  
 do Reklam Gazetowych  
 Cenników Prospektów  
 Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych  
 Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywane.  
 Tel. 1.11.11

**JUTRO wielka PREMIERA w 1-ym dźwiękowym kinie**

**W FILMIE**  
**IWAN PETROWICZ**  
**DŹWIĘKOWYM, ŚPIEWNO-MÓWIONYM**  
**DA GOWER**  
**MONUMENTALNYM DRAMACIE EROTYCZNYM P. T.**  
**„KOBIEȚA, KTÓRA CIĘ NIGDY NIE ZAPOMNI”**

**„SPLENDID”**

**W FILMIE**  
**GRAND KINO**  
**„Odszczepienie”**  
 Życie prerji dalekiego Zachodu Ameryki południowej roztoczy przed widzami całą pełnię swej poezji i krasy.  
 W rol. gl. Richard Dix i Gladys Belmont.  
 Ponadto ujrzymy i usłyszymy na ekranie polski film dźwiękowy z udziałem znakomitej gwiazdy i ulubienicy całej Polski  
**Hanki Orlonówny**  
 która między in. odśpiewa „Bubliczki”  
 III.  
 Nad program: Niezrównany dodatek Fleischerowski p. t. „OJ, TO RADIO”  
 Bilety ulgowe nieważne.



# Skąd się biorą dzieci?

## Jak należy odpowiedzieć na to pytanie dzieciom. Opinie trzech znakomitych pedagogów.

Każdy ojciec i każda matka wie chyba doskonale z własnego doświadczenia jak trudno jest nieraz odpowiedzieć na różne pytania dzieci. Dziecko w początkowej fazie swego rozwoju umysłowego, oszołomione nawałnicą wrażeń, zaskoczony olbrzymią ilością niewyjaśnionych zjawisk i faktów, gubi się w domysłach i przypuszczeniach, walczy ze swym nieudolnym rozumem, atakując go ciągle nowymi pytaniami z różnych dziedzin życia. A gdy rozum kapituluje, gdy dziecko nie potrafi znaleźć we własnej głowce odpowiedzi na dręczące je pytania, wtedy zwraca się ono do ludzi starszych (oni chyba wszystko muszą wiedzieć, bo im wszystko wolno i oni mają złote zegarki i mogą wyjść i wrócić do domu kiedy chcą) i wtedy to słyszymy owe liczne, sakramentalne pytania, rozpoczynające się zazwyczaj od słowa:

— Dlaczego?...

Od tej chwili zaczyna się tragedia rodziców, wychowawców i wogóle tych wszystkich, którzy z dziećmi mają do czynienia. Trzeba dać odpowiedź. Dziecięcej interpelacji nie można schować pod sukno. Dziecko domaga się odpowiedzi. A często pytania są tak trudne, że nawet inteligentniejsi rodzice nie zawsze mogą sobie poradzić z odpowiedzią. Trzeba tak odpowiedzieć, aby dziecko zrozumiało, bo zaraz znowu po sypiały się pytania:

— A dlaczego tak, a nie inaczej?.. A poci to jest?.. A co to znaczy?.. itd.

Wiadoma jest rzecza, że łatwiej jest napisać powieść dla dorosłych, niż dla dzieci.

Przy udzielaniu odpowiedzi dzieciom napotykać zazwyczaj dwa rodzaje przeszkód. Pierwsza przeszkoda polega na braku wiadomości naukowych z tej dziedziny, o jaką dziecko chodzi, druga trudność polega zaś na tem, że

nie wemy jak dziecku wytłumaczyć pewne zjawiska, ze względu na drastyczność pytania.

Klasycznym pytaniem dzieckiem tej drugiej kategorii, jest kwestja, skąd się biorą dzieci. Jak odpowiedzieć na to pytanie?.. Jak to dziecku wytłumaczyć?..

Sprawą tą zajął się tygodnik warszawski „Ewa”, który rozpiął na ten temat ciekawą ankietę. Ze względu na doniosłość zagadnienia z punktu widzenia wychowawczego pozwolimy sobie omówić niektóre odpowiedzi tej ankiety.

Pierwszy zabiera głos znany pisarz i ceniony wychowawca p. Janusz Korczak, który wyjaśnia nam wstępnie, że na pytanie, skąd się biorą dzieci,

inaczej należy odpowiedzieć dziecku lat czterech, inaczej lat siedmiu, inaczej dziecku skupionemu i krytycznemu, inaczej powierzchownemu i rozwichrzonemu.

Korczak uważa naogół za racjonalne następujące odpowiedzi:

— Dowiesz się, gdy urośniesz.

— Nie rozumiesz.

— Musiałbym dużo mówić, żebyś zrozumiał, a nie mam czasu (nie lubisz uważnie słuchać).

Zasadniczo — stwierdza autor „Króla Maciusia” — dzieci młodsze zajmują pytanie, skąd się dziecko bierze, a nie jak się rodzi. Dziecko domaga się szczegółowych wyjaśnień w tym wypadku, gdy sztucznie podrażniono jego ciekawość, wówczas obowiązkiem rodziców jest zbadać kto te ciekawość podrażnił, dlaczego i w jaki sposób.

Korczak uważa, że wszelkie wywody przyrodnicze na temat komórek, zia renek, słupków i pręcików chybają celu, gdyż krytyczne dziecko zrozumie, iż nie chcą mu odpowiedzieć.

Charakterystyczne jest, iż wręcz odmiennego zdania jest profesor Micha-

łowicz, dyrektor uniwersyteckiej kliniki dziecięcej w Warszawie.

Prof. Michałowicz uważa przedewszystkiem, że nie należy czekać aż dziecko samo zada w tej sprawie pytanie, gdyż wtedy jest już trudno dać pedagogiczną odpowiedź.

Najlepiej jest, według słów prof. M., wyjaśniać powstawanie dzieci na podstawie życia roślin.

— Zwracam dzieciom uwagę na rośliny — oświadcza prof. M. — na kwiat, na części żeńskie i męskie. Porównuję je do ludzi, do ojca i matki. I mówię dzieciom, że to są kwiaty, a owoce to dzieci. Żeby powstały owoce, kwiat męski musi zapłodnić żeński swoimi pyłkami. Tak samo jest u ludzi.

Dr. Paker wreszcie, znany na bruku warszawskim przyjaciel dzieci proponuje inne porównanie: z kurzem jajkiem.

— Poprostu, wskazując na jajko — zaznacza dr. P. — mówię, że wszystko pochodzi z jajka i że ono — dziecko również urodziło się z jajka — nie mijam się zresztą z prawdą. Mówię dalej, że takie jajko ludzkie musi być pieczołowicie chronione od potracenia, żeby się nie rozbiło, musi mieć miejsce bezpieczne i ciepłe. Któż więc może lepiej opiekować się takim jajkiem, niż matka? Matka chowa więc — tak już natura ją do tego przystosowała — jajko takie w brzuchu, gdzie jest ciepło. Zdarzają się pytania czemu nie na plecach, w boku itd. Prosta odpowiedź: na plecach mogłoby się potłuc, ludzie przecież tak potracają, gdy się chodzi ulicą...

Oto kwintesencja trzech najciekawszych odpowiedzi.

Wynika z nich, że przedewszystkiem nie należy czekać aż dziecko samo zapyta, lecz stopniowo przygotowywać je do zrozumienia procesu powstawania płodu na podstawie wzorów z natury, z drugiej strony zaś należy umieć dostawać odpowiedź do wieku dziecka i jego wewnętrznych właściwości. (ab).

## 7 miesięcy w piekle ziemi.

### Ekspedycja filmowa w królestwie Jemen

Po 7 miesiącach uciążliwej pracy po wróciła do Europy ekspedycja filmowa, która swego czasu nakręcała w Himalajach film „Pamir — strzecha świata”.

Celem tegorocznej ekspedycji było samodzielne królestwo Jemen, w południowej części półwyspu arabskiego. Jemen odznacza się najwyższą temperaturą na świecie, która przewyższa nawet straszne upały Sahary. Temperatura 70 st. Celsjusza nie jest w Jemen żadną nadzwyczajnością. Mieszkańcami tego skrawka ziemi są plemiona arabskie, częściowo koczujące, częściowo zaś osiadłe w miastach. Kultura kraju jest przejęta ze starożytnych królestw południowo-arabskich z państwa królowej Saby, a w porównaniu z cywilizacją europejską przypomina głębokie średniowiecze.

Pierwszym etapem wyprawy był port jemeński Hodejah.

Już w dniu przybycia podróżnicy wśród skomplikowanego ceremonjału złożyli wizytę hołdowniczą władcy nadmorskiego pasa królestwa ks. Seif-Ul-Islam-Dohamedowi, synowi króla Jemenu.

Kierownik wyprawy obdarował księcia powszedniemi w Europie, a nieznanymi w Jemenie przedmiotami. Książę polecił przysposobić odpowiednio jedną z komnat i wobec najwyższych dostojników swego dworu sam osobiście wyświetlał podarowany mu film.

Ekspedycja pracowała w Hodejah przez cały miesiąc, najbardziej parny ze wszystkich w ciągu roku. Piasek pod

nogami prażył tak piekielnie, że europejczyacy aczkolwiek ubrani w specjalne sandały o grubych żelówkach, musieli kłaść na piasek dywany. Poza miastem można było fotografować jedynie przez dwie godziny od 8 do 10.

Po miesięcznych staraniach i zabiegach, łapówkach i prośbach, nadeszło wreszcie od króla Jemenu, jedynego zastępcy proroka Mahometa Iman Jachji zezwolenie na odwiedzanie królewskiej stolicy i wnętrza kraju.

Wyekwipowano karawanę wielbłądów, którą następnie zamieniono na muły i w otoczeniu jeźdźców gwardji królewskiej ekspedycja ruszyła w drogę.

We wnętrzu kraju członkowie wyprawy spotkali się z niewytłumaczonym, dziwnym faktem.

Urzędowym środkiem płatniczym w królestwie Jemenu są talary Marij Tesy, sprowadzone z Austrii. Droga była uciążliwa. Po sforsowaniu pustyni Tichamma ekspedycja weszła w pas puszczy podzwrotnikowej, musiała się przebić przez nieprzeniknione gąszcze, zamieszkałe przez olbrzymie stada małp.

Po dojściu na wysokość 4000 metrów ekspedycja ruszyła tarasami górskimi w dół, poprzez bogate plantacje kawy, aż wreszcie stanęła w stolicy królestwa Ssanaa. Starożytna siedziba królestwa przedstawia średniowieczną fortecę, otoczoną podwójnym murem z 11 bramami.

W Ssanaa sfilmowano również miasto Żydów, którzy zamknięci w ghetcie, żyją swym życiem, zwyczajami z przed kilkuset, czy nawet tysięcy lat.

OLLY BOEHEIM.

## W zakładzie dla obłąkanych.

— Widzi pani — rzekł lekarz oprowadzając mnie po długich, cichych korytarzach zakładu — wielu z moich nieuleczalnych pacjentów żyje w błogim stanie dziecięcej szczęśliwości. Naprzykład ten... — otworzył drzwi jednej z cel i wskazał na pewnego młodzieńca, siedzącego na podłodze i wyczyniającego jakieś ruchy jakgdyby zrywał kwiaty z nagich ścian.

— Człowiek ten jest o wiele szczęśliwszy, niż my, walczący ciągle o byt... Ale są również inni — dodał, zamykając cicho drzwi. — Pokażę pani teraz niewiastę, którą uważano za warjatkę, jakkolwiek nią nie była i która wskutek tego dostała właśnie pomieszczenia zmysłów. Proszę zachowywać się zupełnie cicho, albowiem ta pacjentka jest bardzo niepokojna... Ona będzie panią uważała za swą siostrę...

Lekarz otworzył drzwi jakiegoś pokoju i ujrzał postać nieszczęśliwej kobietki tarzającej się na podłodze. Na czole miała wielką krwawą szramę. Śnieżno białe włosy spadały bezładnie splotami na jej młodzieńczą jeszcze twarz. Zdawało jej się, że stoi przy telefonie. Nakręcała, zdejmowała nieistniejącą słuchawkę i mówiła w próżnię:

— Hallo! — Tak, mogę panu teraz wskazać ten dom, panie komisarzu — to był gaz — o słodkim, mdłym zapachu — o, moja głowa! —

Na skinienie lekarza odwróciła w naszą stronę swą piękną ongiś głowę, zmierzyla mnie zdumionym spojrzeniem od stóp do głowy i nagle rzuciła mi się z krzykiem na szyję. Przytuliła swą mokną od łez twarzyczkę do moich policzków i szepotała czułe:

— Nareszcie, moja najdroższa siostrzyczko, nareszcie!

Mimo wzruszenia, starałam się wyswobodzić z jej uścisków. Lekarz polecił mi zachowywać zupełny spokój i rzekł do brotliwym tonem:

— Pani siostra zaraz przyjdzie... — i przyciągnął mnie ostrożnie do drzwi.

Ręce jej opadły bezsilnie.

— Więc to nie ona — — — muszę nadal szukać — — — i zaczęła krążyć po pokoju, opisując wąskie koło i nawołując cicho swą siostrę, aż wreszcie wybuchnęła głośnym płaczem.

— Opowiem pani straszną historję tej nieszczęśliwej kobiety — rzekł lekarz, oprowadzając mnie po ogrodzie. — Ta pacjentka siedzi już u nas od 20 lat, jest nieuleczalna. Gdy miała lat 17, wyjechała ze swą młodszą siostrą podczas

wakacyj na wieś. W pociągu dziewczęta zawarły znajomość z pewną starszą damą i przyjęły jej zaproszenie spędzenia jednej nocy w jej willi. Może chciały w ten sposób zaoszczędzić sobie trochę pieniędzy... Na dworcu czekało już na nie auto, które odwiozło je do pięknej willi na jakiejś bocznej uliczce na przedmieściu Berlina.

W wesołym nastroju spożyto wspólnie kolację, poczem zmęczone dziewczęta udały się do sypialni na spoczynek. Po pewnym czasie starsza poczuła jakiś słodkawy zapach nieznanego gazu, podczas gdy młodsza była już nawpół nieprzytomna. Ogarnął ją ogromny strach, zaczęła krzyczeć i walić w drzwi, lecz były zamknięte. Czuli, że za chwilę padła również na ziemię oszołomiona, do padła więc szybko do okna i otworzyła je. Willa leżała na odludziu — nikt nie odpowiedział na jej rozpaczliwe wołania.

Przejęta panicznym strachem, zerwała ze siebie suknię, wyskoczyła przez okno, złapała się o jakiś drut, kalecząc sobie ręce, spadła na kamienie, rozcinając sobie czoło i tak, zalana krwią, porzucona, zbierając resztki sił, poczęła biec naprzód, potykając się co chwilę i błądząc po nieznanym terenie, aż wreszcie padła nieprzytomna.

W tym stanie znalazł ją nad ranem policjant i zawiózł do najbliższego komisariatu, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy. Gdy odzyskała przytomność skon-

statowała z przerażeniem, że nigdy już nie odnajdzie swojej willi, w której uwięziono jej siostrę. Jej zeznania były niejasne, wstrząs nerwowy, spowodowany u padkiami z okna, nie pozwalał jej skupić myśli. Podała nazwisko owej damy, lecz okazało się, że było ono fałszywe, gdyż właścicielką tego nazwiska była pewna pani, znana w szerokich kołach towarzyskich ze swej niepokalanej szlachetności. Gdy spostrzegła, że nikt jej nie rozumie, poczęła sama szukać swej siostry, biegnąc nieprzytomnie po ulicach miasta i wykrzykując jej imię, aż w końcu sprowadzono ją tutaj...

Przez długi czas leżała nieprzytomna, teraz życie jej jest już stracone... W kilka lat potem pisma podały wiadomość, że w okolicy, gdzie znaleziono tę nieprzytomną dziewczynę, aresztowano pewną agentkę handlarzy żywym towarem, która zwabiła do swego mieszkania młode dziewczęta, usypiała je gazem i następnie wysyłała do Argentyny. Ale młodszej siostry mojej pacjentki nie udało się już nigdy odnaleźć, jakkolwiek rodzice poświęcili na ten cel cały swój majątek.

Lekarz umilkł. Po alejach przechadzali się lżejsi pacjenci z błogim uśmiechem na twarzy. Ale tam — w małym pokoiku nieszczęśliwa niewiasta, do krwi rozdrapywała swe ręce, czepiając się z gich ścian i napróżno wzywając swej siostry...

Thum. NEMO

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA

**Klisze 100**

do  
Reklam Gazetowych  
Cenników, Prospektów

Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji  
Rysunki, projekty reklamowe  
i wydawnicze wykonywane

R. Borkenhagen  
Tel. 1.11.72



# Niedziela sensacyj ligowych.

## Pierwsza porażka Pogoni.-Wspaniały sukces Warty i zaskazujący wynik Ł. T. S. G.

Niedziela wczorajsza obitowała w niespodzianki dużego kalibru. Wyniki osiągnięte w dniu wczorajszym przez 10 drużyn ligowych nie były naogół przewidziane, a niektóre z nich poważnie zaskoczyły polski świat sportowy.

Do bezsprzecznie największych sensacji zaliczyć należy rezultaty osiągnięte we wczorajszych grach przez łódzkie drużyny ligowe.

Zarówno jeden jak i drugi zespół sprawił swym zwolennikom niespodziankę. ŁKS dlatego, że przegrał w wysokim stosunku do Warty, będąc faworytem tego spotkania.

Po wspaniałym sukcesie odniesionym przez czerwonych nad Warszawianką, liczono się poważnie z przegraną Warty w Łodzi.

Tymczasem stało się odwrotnie, głównie z powodu skandalicznie słabej gry bramkarza ŁKS-u. LTSG wróźnie, że wywiezie z Krakowa spory bagaż bramek, tymczasem dzielna drużyna łódzka stawiała czoło Wiśle, przegrywając zawody z różnicą zaledwie jednego punktu.

Niespodzianką była również przegrana Polonii do Ruchu. Dzięki zwycię

### Walne zwycięstwo

braci Stolarów w Warszawie.

W Warszawie rozpoczął się wczoraj turniej tenisowy Legji, w którym biorą udział również łodzianie bracia Maks i Jerzy Stolarów. Znajdują się oni w znakomitej formie i przewyższają swoich przeciwników o dwie klasy. Niemal że przepaść dzieli klasę gry braci Stolarów od wszystkich innych graczy.

Turniej zakończy się przypuszczalnie w dniu dzisiejszym.

Sądząc z dotychczasowego przebiegu turnieju, łodzianie winni wyjść zwycięsko z wszystkich konkurencji.

W grze pojedynczej Jerzy Stolarów pokonał Rokickiego 6:1, 6:2. Maks Stolarów zwyciężył Welońskiego 6:0, 6:0, Michałewskiego 6:1, 6:1 i Janka Lotha 6:0, 6:3. Finał rozegra się przypuszczalnie między braćmi Stolarów.

W grze podwójnej, bracia Stolarów zwyciężyli braci Jerzego i Tadeusza Grabowskich 6:1, 6:2 oraz parę Turczyński — Nawratil 6:2, 6:2.

W grze mieszanej odbyło się ciekawe spotkanie pomiędzy parami: Junżanka, Jerzy Stolarów — Konopacka, Marszewski z wynikiem 6:1, 6:4 dla pary łódzko-warszawskiej, która w drugim secie prowadziła już 4:1.

### Petkiewicz pokonał Koscyaka!

W ramach meczu lekkoatletycznego Warszawianka — Warta, który zakończył się zwycięstwem Warszawianki 76:67, odbył się pojedynek Petkiewicza z Czechem Koscyakiem w biegu na 3000 mtr. Zwyciężył Petkiewicz w czasie 9.06 przybywając o 50 mtr. przed czechem.

### Sukces bokserów

łódzkich w Poznaniu.

W dniu wczorajszym odbyły się w Poznaniu eliminacyjne zawody bokserkie przed ustaleniem składu reprezentacji Polski, przyczem Seweryniak pokonał Arskiego, Forlański Grossa oraz Konarzewski Wiśniewskiego.

stwu nad zespołem warszawskim zespół śląski znacznie poprawił swą pozycję w tabeli.

Cracovia w spotkaniu z Pogonią dowiodła, że potrafi zwyciężać nie tylko na swoim boisku.

## Warta-Ł. K. S. 4:1 (2:0).

Wynik meczu nie odzwierciedla przebiegu gry.

Mecze Warta — Ł.K.S. mają zawsze pewien posmak sensacji, są nieładną atrakcją dla publiczności. Również i mecz wczorajszy był okraszony pieprzykiem emocji. Emocja ta była jednak zupełnie inna od tej, jaką doznajemy na zawodach o bardzo wysokim poziomie gry, względnie przy interesującym jej przebiegu.

W trudnej zaiste roli znajduje się sprawozdawca wczorajszego meczu. Należy się ograniczyć tylko do charakterystyki drużyn poszczególnych graczy i do przebiegu gry, mecz bowiem stał na niskim poziomie i zwycięstwo odniosła drużyna, która bynajmniej na sukces taki nie zasłużyła. Warta naogół zawiadła jako całość, mistrz Polski nie mógł nam wczoraj zaimponować. Z wyjątkiem fenomenalnego Fontowicza w bramce, który dokazywał cudów zręczności i przytomności i niezmordowanego wszędobylskiego Wojciechowskiego na środku pomocy, nie widzieliśmy bliżej czających punktów w najlepszej jedenastce mistrzowskiej.

Warta ustępowała gospodarzom w polu niemal że o klasę, przewyższając ich zato o taką klasę w kryciu i obstawianiu. O Fontowiczu mówiliśmy wyżej, był faktycznie fenomenem w chwytaniu piłek zarówno górnych, jak i dolnych. Obrona zielonych gra nieczysto, ale bardzo skutecznie, z całym samozaparcie się, jednym słowem z „sercem“. W pomocy klasa dla siebie był Wojciechowski, stuprocentowy środkowy pomocnik, który rozumie swą odpowiedzialną rolę. Był on kręgosłupem w drużynie poznańskiej. Miał on w Przykuckim i Szerfkiem I bardzo skutecznych, zwłaszcza w defenzywie skrajnych pomocników. Atak Warty był przytomny. Brakowało w nim wprawdzie Szerfkiego II i Stalińskiego, mimo to napastnicy zielonych goszcząc rzadziej pod bramką przeciwnika potrafili wszystko wykorzystać. Najslabszym graczem okazał się Andrzejewski na lewym skrzydle. Środkowa trójka napadu lotna i bardzo przytomna, strzalało nieźle dysponowana.

Najlepszym graczem ataku Warty był jednak Radojewski, który zdobył ostatnią bramkę a dwie pierwsze były z jego wypracowania. Jak widzimy, poszczególny gracz Warty przedstawia sobą pewną wartość (z wyjątkiem Andrzejewskiego) a Fontowicz i Wojciechowski nawet bardzo dużą, całość jednak nie może imponować. Może dlatego, że od mistrza Polski mamy prawo domagać się wysoko technicznie postawionej gry. Należy jednak zwrócić uwagę, że kondycja fizyczna Warty jest nienajlepsza. Warta zrazu nie wierzyła w swoje zwycięstwo, trudno bowiem było jej przedostać się na pole przeciwnika, ale w chwili, gdy dochodziła do głosu, akcje jej przybierały na żywotności, znikła anemia.

Jak grał Ł.K.S.? W polu, jak zwykle dobry. Chwilami, koronkowa kombinacja ataku, jednak bez siły przebojowej. bez należytego tempa, a przytem pechowo. Dużą winę porażki w pierwszym rzędzie ponosi Miła w bramce, wielki pozer i nieobliczalny gracz. Bynajmniej nie dlatego, że przepuścił trzy piłki, lecz dlatego, że wprowadził dru-

żynę w nastrój bynajmniej nie bojowy. Dobrze też się stało, że po trzeciej bramce opuścił boisko, jakkolwiek nie możemy się zgodzić z jego zachowaniem się. Każdego gracza musi obowiązywać koszarowa dyscyplina.

Obrona Ł.K.S-u była słabsza, niż zwykle. Niezawodny Gałecki grał tym razem nerwowo. Najlepszą częścią drużyny była pomoc, na czoło której wybijał się najlepszy tym razem gracz czerwonych, Jasiński oraz przytomny Trzmiela. Sumiennie również spełnił swe zadanie Pegza. W ataku, dobrym jedynie w polu, nikogo nie można wyróżnić.

Do przerwy Tadeusiewicz i Wisławski zadowolili, Król zawiódł, Durka grał pechowo, a Śledź winien znów wziąć na dłuższy okres czasu urlop z drużyny. Grał on beznadziejnie słabo.

Mecz sam był o tyle ciekawy, że Ł. K.S. miał przewagę, a Warta spotkanie wygrała. Z wyjątkiem kilku gorących momentów podbramkowych, w których odznaczył się talent Fontowicza, mecz nie był interesujący. W pierwszej połowie przynajmniej przewaga Ł.K.S-u, Fontowicz jednak jest murem nie do przebycia. W drugiej połowie Warta gra o klasę lepiej, jednak i teraz mają gospodarze więcej z gry.

Przed sędzią p. dr. Niedźwirskim ze Lwowa stanęły obie drużyny w następujących składach:

Warta: Fontowicz, Flegler, Nowicki, Przykucki, Wojciechowski, Szerfke I, Radojewski, Kniola, Sroka, Przybysz, Andrzejewski. Warta grała więc bez Szerfkiego II i Stalińskiego.

Ł.K.S.: Miła (Jakubiec), Cyll, Gałecki, Pegza, Jasiński, Durka, Wisławski, Tadeusiewicz, Król, Śledź.

Z przebiegu meczu warto zanotować 6 min. kiedy to pod bramką Warty powstał tłok. Wisławski wygarnął piłkę i ostro strzela, ale Fontowicz brawurowo broni. W 20 min. róg dla Ł.K.S. strzela ładnie Durka, Fontowicz broni znów na róg, w chwilę później ostry strzał Tadeusiewicza paruje w pięknym stylu Fontowicz. Ł.K.S. ma silną przewagę wyrażoną w pięciu zdobytych rogach. W 36 minucie Radojewski strzela róg dla Warty, piłkę otrzymuje Kniola i główką umieszcza piłkę w siatce. Bramkę tę mógł bronić Miła. W ostatniej minucie przed końcem pierwszej połowy przebieg Radojewskiego i strzał na bramkę, trzymana już piłkę wypuszcza Miła, nadsięga Przybysz i wykorzystuje sytuację.

Po zmianie stron, już w pierwszej minucie przebieg Sroki kończy się trzecią bramką. Znosi się na wysoką porażkę gospodarzy, Warta bowiem przez chwilę ma przewagę. Miejsce Miła zajmuje w bramce Jakubiec, który do końca broni już doskonale. Sroka kontuzjowany schodzi na 15 min. z boiska. W 19 min. po wderówce piłki od nogi do nogi na polu karnem Warty, Tadeusiewicz zdobywa honorową bramkę. Wszelkie wysiłki celem zmniejszenia klęski względnie podwyższenia zwycięstwa nie przynoszą rezultatu, w ostatniej jednak chwili Radojewski z przeboju zdobywa czwartą bramkę dla Warty.

Publiczności zebrało się trzy tysiące. Sędzia p. dr. Niedźwirski — dobry.

zapewniła sobie jedno z lepszych miejsc w tabeli, dowodząc, że w roku bieżącym odegra nieładną rolę w grach ligowych. Tabela ligowa po wczorajszych zawodach przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Cracovia	7	12	17:6
2) Wisła	7	12	16:8
3) Warta	7	9	17:12
4) Legja	4	7	11:5
5) ŁKS	6	7	17:9
6) Ruch	6	6	8:11
7) LTSG	6	5	6:8
8) Pogoń	5	5	9:13
9) Polonia	8	5	14:18
10) Czarni	4	2	2:5
11) Garbarnia	7	2	10:21
12) Warszawianka	7	2	7:26

### Wyniki spotkań

ligowych w kraju.

KRAKÓW: Wisła — LTSG 1:0 (1:0)

Jedno z najsłabszych spotkań ligowych w Krakowie. Gra na skandalicznie niskim poziomie. Wisła kompletnie zawiadła. Jedyną bramką w pierwszej połowie pada z rzutu obrońcy LTSG, którego strzał odbił się o nogę Reymana i piłka wtoczyła się do bramki. Po przerwie na 10 min. przed końcem meczu LTSG nie wykorzystało rzutu karnego, obronionego przez Koźmina. Sędzia Krukowski.

WARSZAWA: Garbarnia — Legja 1:3 (1:3). W pierwszej połowie znaczna przewaga Legji, w drugiej — gra równorzędna. Bramki zdobyli Nawrot, Ciszewski i Łanko dla Legji oraz Smoczek dla Garbarni.

LWÓW: Cracovia — Pogoń 2:0 (2:0). W pierwszej połowie znaczna przewaga Cracovii, dla której obie bramki zdobył Gintel, grający ponownie na środku ataku. W drugiej połowie mimo przewagi, Pogoń nie jest w stanie wyrównać. Sędzia p. Słomczyński.

KATOWICE: Ruch — Polonia 2:1. Słaba gra Polonii, która zasłużyła przegrała. Bramki dla Ruchu zdobyli: Włodarz i Sobota, dla Polonii Suchocki.

### Olecki z Legji

zwyciężył w biegu kolarskim.

W Warszawie odbył się w dniu wczorajszym 105 klm. wyścig kolarski organizowany przez redakcję „Expressu Porannego“. Do biegu stanęła setka czołowych szosowców z całego kraju. W ostatniej chwili trasę biegu zmieniono ze względu na objazd województwa warszawskiego przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Bieg był trudny. Zwycięstwo po żartej walce odniósł znany kolarz stołeczny, Olecki, z Legji, który trasę pokrył w czasie 3 godz. 14 min. 26 sek., ustanawiając nowy rekord trasy, który należał do zwycięzcy w roku 1928, Kalinowskiego (3.15.9). Czterdzieści metrów za zwycięzcą przybył zwycięzca biegu dookoła Polski, Stefański, z Amatorskiego Klubu Sportowego.

Pierwszy zwycięzca biegu dookoła Polski, Feilks Więcek, przybył na metę, ciągnąc za sobą rower, który uległ defektowi. Więcka mijają jednak Briske i łodzianin Kłosowicz.

Kłosowicz notowany jest jako czwarty, piątym na mecie jest Więcek. Znany kolarz Michałak, przybył, jako dziesiąty, został jednak zdyskwalifikowany za jazdę na wypożyczonym rowerze.

Czwarte miejsce Kłosowicza wśród tak silnej konkurencji jest dużym sukcesem. Warto zaznaczyć, że Kłosowicz był w roku 1927 drugim, a w r. 1928 czwartym w biegu „Expressu Porannego“.



# Sensacyjna niespodzianka w klasie A.

## W.K.S. traci punkty do Widzewa.—Wspaniałe sukcesy Turystów, Hakoahu, Ł. K. S-u I b i P. T. C.

### Widzew-W.K.S. 2:1 (2:1)

Zupełnie niespodziewanie drużyna Widzewa odniosła zwycięstwo nad leadaerem klasy A WKS-em, który w sezonie bieżącym nie przegrał jeszcze żadnego spotkania o mistrzostwo. Wojskowi na przegraną nie zasłużyli. Mieli bowiem znacznie więcej z gry i tylko pechowi napastników przypisać należy, że zawody te zakończyły się przegraną WKS-u.

W. K. S. rozpoczyna grę ostremi atakami na bramkę przeciwnika, lecz dobra obrona Widzewa pracuje z dużą dokładnością.

W 5-ej min. Bończyk strzela — piłka odbija się o poprzeczkę i Wróbel w natłoku pakuje ją do bramki.

Widzew zachęcony tym sukcesem atakuje częściej i w 20-ej min. z zamieszania podbramkowego udaje mu się zdobyć drugi punkt.

Druga połowa meczu należy całkowicie do WKS-u, który jednakże nie jest w stanie nic zdziałać z powodu niezwykle ambitnej gry tyłów Widzewa. Dopiero w 15 min. udaje się Cabanowi zdobyć honorowy punkt. W Widzewie wyróżniło się trio obronne oraz Pudlarz w pomocy.

Sędziował słabo p. Otto.

### Ł.K.S. Ib—Sokół 6:2 (1:1).

Wspaniały sukces odniosła rezerwa drużyna ŁKS-u, zwyciężając we wspaniałym stosunku prowincjonalny zespół Sokoła. Zgieranie trzymali się dzielnie do przerwy, będąc zupełnie równorzędnym przeciwnikiem, jednakże po zmianie stron zupełnie opadli na siłach nie wytrzymując tempa gry. Do tak wysokiej klęski Sokoła przyczyniła się niezwykle słaba gra bramkarza i obu obrońców. Meczem kierował pan Szer N.

### ŁTSG Ib-Hakoah 1:4.

Sprawozdania z powyższych zawodów nie zamieszczamy, ponieważ nie-taktowni ordnerzy ŁTSG utrudniali naszym sprawozdawcy spełnienie jego obowiązków zawodowych.

### Turyści—Union 6:2 (2:2).

Do spotkania z Uniohem wystąpili Turyści w znacznie osłabionym składzie bez Karasiaka, Michalskiego II i Frankusa z Kowalskim na obrotach, Hermansenem na lewym skrzydle i Szulcem dawnym graczem Turystów na środku ataku.

Zmiana zespołu wyszła o tyle na dobre fioletowym, że tak zyskał dzięki agresywności, a co najważniejsza strzelał dużo, nie dając chwili odpoczynku bramkarzowi Uniohu.

Najsłabszym punktem fioletowych była obrona, gdzie Kowalski bezustannie „kiksami” stwarzał niebezpieczne sytuacje podbramkowe.

Natomiast z przyjemnością należy podkreślić, że pomoc fioletowych, która wykazała tak słabą formę z Widzewem tym razem była najlepszą częścią drużyny. Wieliszek i Hinc przypomniałi sobie swoje dawne czasy, a Choinacki dostrzegł się całkowicie do ich gry.

Atak Turystów jak już zaznaczyliśmy wykazał większe ożywienie i dużo strzelał.

Najsłabszymi graczami byli Hermansen i Hahn, którzy wskutek powolności wstrzymywały akcję swej drużyny.

Union posiadał swych najlepszych graczy w Pilcu, Steinkiem i Fiedlerze II Reszta niedopisała i w drugiej części meczu już po pięciu minutach gry zupełnie opadła na siłach.

Naogół Union zaprezentował się miernie. Poza ambicją drużyna ta nie wykazała większych waleorów.

Atak Uniohu grał ogromnie chaotycznie, zwłaszcza w linii ataku do czego w dużej mierze przyczynił się kierownik

napadu Durka, który na pozycji tej wykazał ogromną nieudolność.

Pierwszy kwadrans przynosi grę otwartą. Około 20-ej minuty Stolarski ładnym strzałem w róg zdobywa pierwszą bramkę.

Union nie załamuje się i w kilka minut później zdobywa przez Gołucha wyrównanie.

Nie upłynęło dużo czasu i ten sam gracz zdobywa drugą bramkę dla Uniohu.

Punkt ten zapisać należy na wyłączne konto Michalskiego, który wtedy gdy trzeba nie potrafi wybiec z bramki.

Union opada nieco na siłach i na kilka minut przed końcem udaje się Świętosławskiemu skośnym strzałem w róg zdobyć wyrównanie.

Po zmianie stron przez pierwsze 20 minut wynik meczu stoi pod znakiem za pytania, gdyż zarówno jeden jak i drugi zespół ma dogodnie sytuacje podbramkowe.

W tym okresie popiesuje się ebrawurą gra: Pilc, który wylapuje cały szereg groźnych strzałów. Dopiero w 25 min. po rzucie wolnym bitym przez Hermansa udaje się Stolarskiemu dobić odbitą przez Pilca piłkę.

Teraz Union całkowicie załamuje się a poszczególni gracze z trudem poruszają się na boisku. Turyści wykorzystują ten okres słabości przeciwnika, atakując teraz gwałtownie. W 38 min. Hahn zdobywa z zamieszania czwarta bramkę, a w 3 min. później Stolarski wykorzystuje podanie Hinc, pakując piłkę obok wybiegającego Pilca.

Wreszcie na 2 min. przed końcem udaje się Świętosławskiemu ustalić wynik meczu. Sędziował dobrze p. Bira.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem Turystów w stosunku 5:2.

Warto zaznaczyć że rezerwa Tury-

stów nie przegrała dotąd żadnego spotkania o mistrzostwo, remisując zaledwie jeden raz.

### P. T. C.—Orkan 2:0 (0:0).

Do powyższych zawodów drużyny wystąpiły w następujących składach:

**Orkan:** Wojciechowski, Witezak, Słazak II, Duczyński, Fliegiel, Słowiaczek, Miller I, Miller II, Pawlak, Józefowicz, Słazak I.

**P. T. C.:** Nowicki, Doradziński, Woźniak, Krzymucki, Rzędziński, Kacalak, Kiml, Szymański, Kozłowski Karbowski i Wytych.

Rozegrany na boisku W. K. S-u mecz pomiędzy powyższymi zespołami należał do interesujących. Gra szybka obfitująca w liczne momenty podbramkowe, przyniosła widzom wiele emocji. Już z chwilą rozpoczęcia zawodów zaznacza się przewaga Orkanu, który jednak nie potrafi wykorzystać szeregu momentów podbramkowych.

P. T. C. opanowuje się szybko i zaczyna zagrażać bramce przeciwnika.

Dobra obrona Orkanu interwenjuje jednak skutecznie. Wynik bezbramkowy utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron oba zespoły dążą do zwycięstwa.

P. T. C., grając z wiatrem, jest obecnie stroną atakującą i wreszcie z ładnego strzału Witych uzyskuje prowadzenie. Od tej pory Orkan załamuje się, co wykorzystuje przeciwnik, strzelając przez Kacalka drugą, a zarazem ostatnią bramkę dnia. Na kilka minut przed końcem sędzia p. Raettig usuwa z boiska Duczyńskiego.

**ORKAN II — P. T. C. II 0:3 (0:0).**  
Bramki dla zwycięzcy zdobył Schweter 2 oraz Łupaniec z karnego 3.

### Kadimah - Zjednoczone 1:5 (0:2).

Niedzielne spotkanie Kadimah — Zjednoczone zakończyła się wysokocylrową klęską drużyny żydowskiej. Zjednoczone zwycięstwo swe zawdzięcza doskonałej trójce ataku dobrze usposobionej strzałowo. Kadimah byłą drużyną zupełnie równorzędną, ale słaby atak nie umiał strzelać. Gra żywa toczy się z przewagą zmienia. Inicjatywę ujmują Zjednoczone, ale traci ją na korzyść Kadimahu. Przez dwadzieścia minut przeważa drużyna biało-niebieskich, ale napastnicy Kadimahu tracą zupełnie pod bramką głowę. Zwolna Zjednoczone uwalnia się z pod przewagi przeciwnika i coraz dzielniej naciera. Piętnaście minut przed końcem pierwszego czasu pada pierwsza bramka, strzelona przez Fercha, dzięki błędowi Rubinsztajna. Kadimah zrywa się usiłując wyrównać, nie może jednak wskórać. Natomiast Zjednoczone przez Zycha uzyskuje drugiego gola. Po przerwie w pierwszych minutach toczy się gra otwarta, potem inicjatywę ujmują zdecydowanie Zjednoczone i utrzymując ją do końca. Kadimah naprawdę przeprowadza również ataki, ale są one rzadkie i nieprecyzyjne. W 10 min. Fercho podwyższa wynik. Przy stanie 3:0 udaje się uzyskać honorowego gola Rubinsztajnowi, który po przerwie gra na prawem skrzydle. (Na obronie zastępuje go Mosiężnik). Zjednoczone wciąż dąży do podwyższenia wyniku. Udaje się to czerwonym którzy przez Zycha uzyskują czwartą bramkę. Ustala wynik Ostryk. Kadimah w międzyczasie ma okazje zdobycia przynajmniej trzech pewnych bramek.

W Zjednoczonym, naogół drużynie przeciętnej, choć wyrównanej, najlepszą gra środkowa trójka ataku. Niezłe zapowiada się prawy skrzydłowy. Bramkarz niezły. W Kadimahu najlepszym zawodnikiem jest Mosiężnik. Reszta drużyny poza Lansburgiem, Basinem i Borsztajnem, słaba.

Sędziował p. Stepien.

### KADIMAH I — ZJEDNOCZONE II 1:1 (1:0).

### Mistrzostwa klasy A.

w Warszawie i Lwowie.

Spotkania o mistrzostwo klasy A w kraju zakończyły się następującymi wynikami:

- WARSZAWA: AZS — Polonia Ib 3:2, Marymont — Legia Ib 2:1, Warszawa wianka Ib — Znicz (Pruszków) 6:2.
- LWÓW: Lechia — Polonia 4:1, Janina — Hasmona 1:0, Rewera — Pogoń Ib 3:2, Pogoń (Stryj) — Czarni Ib 1:0.

### Walki w cyrku sportowym

Dziś, w przedostatnim dniu turnieju wyjaśni się, czy Pooschoff czy też Sztekker zajmie czołowe miejsce. Na skutek protestu Pooschoffa sędziowie zezwolili mu walkę rewanżową ze Sztekkerem, która odbyć się ma w dniu dzisiejszym.

Jak wiadomo, Pooschoff poprzednie spotkanie przegrał jednym punktem i to niesprawiedliwie, gdyż, przy stanie 2 do 3 dla Sztekkera, Pooschoff miał szanse wyrównania. Sztekker jednak każdorazowo salwował się ucieczką i chwycił się za liny.

Wczorajszy wieczór ściągnął moc walki dzwów.

**Pooschoff — Kley.** Interesujące spotkanie odwetowe skończy się powtórnym zwycięstwem cięższego Pooschoffa w 31 min.

**Sztekker — Griks.** Niezwykle emocjonujące spotkanie. Silny Griks nie mógł oprzeć się fenomenalnym walorom atletycznym mistrza Polski.

W 27 min. parada z podwójnego nelsona zwyciężył Sztekker, któremu zgutowano owacje.

**Debie — Kraus.** Zwyciężył w 12 min. Debie.

Dziś ewenementem wieczoru będzie rewanżowa walka decydująca Pooschoffa ze Sztekkerem, która, ze względu na wysoką stawkę, niewątpliwie będzie zaciekła, gdyż żaden z przeciwników nie będzie chciał oddać pierwszeństwa. Pozaatem o punktację w tabeli walczą: decyd. Griks — Debie i decyd. Kley — Myrna.

## Druga eliminacja bokserska.

### Klasa łódzkiego pięściarstwa jest wyrównana.

Klasa łódzkiego pięściarstwa znacznie się podniosła. Trener Garzena pozostawił liczny zastęp pięściarzy, którzy poczynili kolosalne postępy. Dziś Łódź jest w stanie wystawić dwie reprezentacje, a nawet i trzy.

Przygotowując się do międzymiastowego meczu z Poznaniem i do meczu z gdańską policją Schuppo, kapitan związku urządził eliminacyjne zawody. Pierwsza eliminacja odbyła się przed dwoma tygodniami. W ringu stanęło około trzydziestu zawodników, liczba ta nie wyczerpała jeszcze wszystkich. Zwycięzców pierwszej eliminacji zetknięto z pozostałymi zawodnikami, którzy w ubiegłą sobotę na ringu w Helenowie rozegrali dwanaście walk.

Sobotnie walki miały przebieg bardzo ciekawy i stały na względnie wysokim poziomie. Naogół siły przeciwników były wyrównane. Większość poczyniła kolosalne postępy. Zwycięzców sobotniej eliminacji staną do ostatecznej eliminacji z dotychczasową reprezentacją Łodzi, gdzie napewno zajdą zmiany.

Wyniki techniczne sobotnich walk były następujące:

Waga musza: Brzęczek (Zjednoczone) zwycięża już w pierwszej minucie przez k. o. Mikute (Kruschender).

Waga kogucia: Wojciechowski (Poznański) zwycięża na punkty Zajaca (Bar Kochba).

Waga mieszana: Spodenkiewicz (Poznański) w. kog. jest zwycięzcą punktowym nad Małoszczykiem (Sokół) w piór.

Waga piórkowa: Kijewski (Zjednoczone) zwycięża na punkty Szepania-ka (Sokół).

Waga mieszana: Chmielewski (Poznański) lekka ulega cięższemu Krejczemu (Sokół) po trzech strzałach na punkty. Drugie spotkanie w wadze mieszanej pomiędzy Rubinem (Bar Kochba) a

Garnczarkiem (Poznański) nie dało rezultatu.

W wadze lekkiej, Skorasiński (Poznański) zwycięża na punkty Szlezingiera (Bar Kochba).

W wadze półśredniej, Baranowski (Widzewska Manufaktura) po wybitnej przewadze zwycięża w trzecim starciu przez k. o. Banasiaka (Poznański). W tejże wadze, Kiliński (Kruschender) walczą na remis z Mirczakiem (Poznański) a Kauc (Poznański) zwycięża Wyrwasa (Kruschender).

W wadze średniej, Kucharski (Geyer) zwycięża Marguliesza (Bar Kochba) na punkty.

W wadze półciężkiej odbyło się interesujące spotkanie pomiędzy Łapie-sem (Poznański) a Rosławem (Zjednoczone). Znaczna przewaga Rosława, który pomimo jednego napomnienia po winił był wygrać. Sędzia jednak pomylił się w swej dycyzji i ogłosił zwycięzcą Łompiesia, wobec czego „Zjednoczone” założyło protest.

### Tabela rozgrywek o mistrzostwo klasy A.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo klasy A przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St.Br.
1) W.K.S.	9	14	23:7
2) Ł.K.S.	8	13	24:7
3) Hakoah	8	11	18:8
4) Turyści	8	10	25:13
5) P.T.C.	8	9	16:20
6) Orkan	9	8	19:18
7) Ł.T.S.G. Ib	9	7	11:19
8) Widzew	7	7	10:9
9) Bieg	8	6	9:15
10) Union	9	6	12:21
11) Burza	9	6	13:24
12) Sokół	6	3	11:20



# 1. Dolar za każdą żywą pluskwę, znalezioną po dokonaniu dezynfekcji preparatem „Fumigatore-Cimex”

zaplacimy w gotówce. Preparat ten jest jedynie uznany przez Minist. Spraw. Wewn. Dyp. Zdrowia jako środek dezynfekcyjny przeciwko wszelkiego rodzaju insektom, a specjalnie bakterjom dyfterytu i tyfusu brzusznego. Zakłady Chemiczne - Dezynfekcyjne „SALVATOR” Katowice Zastępstwo na wojew. łódzkie Inż. Juljusz Hamer i S-ka, Łódź, 6-go Sierpnia 1. tel. 188-58.

## Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy oncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu, otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowe. Park Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta. Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciągu całej nocy. Reklama świetlna jest tania i celowa

6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77, 188-58

**Dr. med. J. Sadokierski stomatolog**  
chirurgja jamy ustnej i szcęk regulacja zębów gabinet rentgeniczny ordynuje 3-7 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

**Doktor P. Klinger**  
choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 132-28. Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1-2 w Leczniczy (Piotrkowska 62)

**LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU**

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kaple świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczyplenia, analizy (mocz, kawa, krw., płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

**PORADA 4 zł.**  
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

**PORADNIA wenerologiczna Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.**  
Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta W niedziele i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób: Wenerycznych, moczopciowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trype Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet. **Porada 3 złote.**

**POPIS SZKOŁY RYTMIKI I PLASTYKI H. Krukowskiej i L. Boruńskiej CZWARTEK,**  
29 maja r. b. o g 11.30 rano w Teatrze Miejskim Bilety od 1 zł.—8 zł do nabycia w księgarni L. Fiszers, Piotrkowska 47. —Szczegóły w afiszach i programach.

**Dr. med. NIEWIAZKI**  
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopciowych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40  
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań

**Lekarz - dentysta B. MARKUS-HUSBAUMOWA**  
Piotrkowska 51 tel. 121-23 Godz. przyjęć 3-7

**Doktor Lagunowski**  
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopciowych Piotrkowska 70 tel. 181-83  
Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

**CIECHOCINEK Dr. Zeligsonowa**  
ul. Nieszawska dom Krajewskiego  
Dr. med. St. Praport Gdańska 77a telef. 208-95 ginekolog-urolog Choroby kobiece i dróg moczowych Przyjmuje w domu od 5-7 oraz w Leczniczy „Sanitas” Cegielniana 29 od 11-1 i od 3-5 pp.

**Mieszkanie w willi podmiejskiej**  
natychmiast poszukiwane na przeciąg lata. Oferty w „Republika” sub „A. B. 20”

**LAUREATKA**  
moskiewskiego konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej Wschodnia 72

**NATYCHMIAST**  
do oddania w centrum miasta 3 pokojowe mieszkanie z wygodami na dogodnych warunkach. Wiadomość ulica Piotrkowska 83. m. 22.

**5-cio pokojowe mieszkanie do odstąpienia**  
w centrum Piotrkowskiej Dzwonić 120-35 od 9 — 11-ej rano

**Wydzierżawie**  
względnie sprzedam lub przyjmę wspólnika do mechanicznie urządzonej fabryki cukrów i czekolady. Wiadomość: Złotowska Nr 29, cukiernia.

**Dwa pokoje**  
z używalnością kuchni, telefonu i światła natychmiast do wynajęcia. Wiadomość, Zielona 48 m. 9 od 2-4.

**Dzielny Buchalter - Bilansista**  
poszukuje godzinne zajęcia przed lub po poł. Oferty sub: „Leon” do adm. „Republiki”.

**Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią**  
frontowe z wszelkimi wygodami. Dwa wejścia, ul. Pusta 11. Dozorca wskaże.

**POKÓJ**  
eleg. umeblowany z telefonem i łazienką do wynajęcia ewent. z utrzymaniem. Wiadom. ul. Przejazd 20, m. 9.

**Do wynajęcia 3-ch pokojowe oraz 5-cio pokojowe**  
frontowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, ul. 11-go Listopada 37-a (Konstantynowska). Dozorca wskaże.

### Kupno i sprzedaż

**DETEKTORY** najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152. 10. 2

**„RADJO - Pogotowie”,** wł. Nachumow ul. Pomorska 20, tel. 183-40. Polecamy na lotnisko detektory na głośnik oraz zwykłe detektory od 8 zł. Najnowszy typ ekradyny czwórki oraz inne okazyste wyregulowane aparaty. Eliminatory. Modernizacja, naprawa aparatów Szybka budowa anten. Ładowanie, wypożyczanie, naprawa akumulatorów. Świeże baterje. Wizyty na mieście oraz wszelkie zlecenia radiowe, również w święta od 9-9 wiecz. 19

**Z POWODU** zmiany interesu półciełzarowy samochód Chevrolet, 6-cio cylindrowy w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Młynarska 18, u gospodarza. 20

### Lokale

**DO WYNAJĘCIA** duży pokój z balkonem, nadający się również na biuro, ewentualnie mniejszy ładnie umeblowany. Telefon do dyspozycji. Wiadomość tel. 156-02. 30

**DUŻY ładnie umeblowany pokój** do wynajęcia. Karola 26, front. II piętro. **DO ODDANIA** frontowe słoneczne mieszkanie, 1 piętro, z 4 obszernych pokojów z kuchnią i wygodami (bez łazienki), nadające się również na kursy, zrzeszenia, pracownię, lokal handlowy. Gdańska 95, m. 4. 1 piętro od 5-6 w niedziele od 4-5.30.

**MIESZKANIE** duże 2 okna do wynajęcia. Lipowa 58, m. 105, parter.

**MIESZKANIA** 2 i 3 pokojowe, wszelkie wygody oraz sklep z mieszkaniem do wynajęcia Al. Kościuszki 41. Dozorca wskaże.

**DO ODDANIA** pokój na pierwszym piętrze. Wiadomość u dozorki Wólczańska 228.

**POSZUKUJE** wspólnego sklepu na założenie filii „Pralni”. Dochód wspólny, ul. Łowicka 4, m. 6.

**SKROMNY** umeblowany pokój z niekrepującym wejściem w cenie zł. 40 do wynajęcia. Skwerowa 7, dozorca wskaże.

**LOKAL** pod warsztat lub małą wytwórnię do wynajęcia: sala 5,5 x 11 met. przy niej pokój na kantor. Elektryczna instalacja, motor 2 K M z transmisją. Telef. 134-61.

### Nauka i wychowanie

**UDZIELAM** lekcji matematyki. Języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

**UDZIELAM** lekcji angielskiego francuskiego, niemieckiego Załatwiam korespondencje, tłumaczenia. Ceny przystępne. Piotrkowska 85, prawa oficyna I wejście, II piętro, drzwi na lewo. Między 1-3 i 5-8.

**NAUCZYCIEL** gimn. udziela lekcji angielskiego i niemieckiego (konwersacji, literatury i korespondencji handlowej) Lipsztajn, Lipowa Nr. 1, m. 10, od 1.30 do 3 i 8-10 wiecz.

**Dr. FIL,** uniwersytetu paryskiego udziela lekcji francuskiego. Cegielniana 25, m. 1, front I p. Przyjmuje g. 2-4.

### Zagubione dokum.

**JAN Zawada,** zagubił portfel zawierający dowód osobisty wydany w Starostwie Grodzkiem oraz książeczkę wojskowa wyd. przez P. K. U. Pinczów oraz 30 zł. gotówka. Znalazca proszony zwrócić: Żeromskiego nr. 7, Kurzawa.

**ZAJDA Adam** zagubił książkę na konia obdzielonego „dowodem tożsamości”. Serja A. Nr. 265562 ogier maści brudny kasztan 27

**STEFAN Kurbel,** Sokola Nr. 7, zgubił świadectwo rejestracyjne, wydane przez P. K. U.

**KORNACKA Helena** zagubiła oryginał przepustki wydany przez firmę Poznańską w Łodzi

**WIKTORJA SIKORA** zam. Wrześniańska 24, zagubiła dowód osobisty.

**JAKÓB SZACHALOWICZ,** zam. przy ul. Gieskiej 1, wyszedł z mieszkania i zagubił.

**Przedsiębiorstwo**  
Przez  
staty kontakt z atelier dekor.  
graf. DE-GE hier: art. mal. S. Bluma  
PIOTRKOWSKA 50 TELEFON 121-36

**Tylko zł. 130**  
Płacąc masz możność zdobycia popłatnego zawodu  
**Zapisz się na kursy kierowców samochodowych pol. YMCA**  
Łódź, Al. Kościuszki 68.  
Uważaj zł. 130 tylko przez miesiąc maj przy całkowitem wyszkoleniu, teoretycznym wraz z nauką jazdy

**Lecznica SANITAS** Wszelkie reperacje światła motorów, dzwonków, uskutecznia biuro instalacyjne Tel. 169-08 Elektropraca Tel. 169-08, Piotrkowska 62.

**PRZETARG.**  
Magistrat miasta Brzezina ogłasza przetarg na budowę szkoły w Brzezinach. Warunki przetargu oraz projekt szkoły są do obejrzenia w Magistracie w godzinach urzędowych, gdzie można otrzymać ślepe kosztorysy za opłatą 3 złotych. Oferty należy złożyć do godziny 12 dnia 4 czerwca 1930 r.  
Burmistrz m. Brzezina (—) W. KOZŁOWSKI.

**Pończochy jedwabne**  
i inne, suknie trikotinowe i t.p. przyjmuje do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.  
ze wszystkimi dodatkami; wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odosłanie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odosłaniem 8.60 złotych  
**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-EJ ZŁ. 2.— za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) z zagranicą o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.